

Sygn. akt I C 135/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Marta Chęcińska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2016 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***J. R., P. R. i D. R.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej w W.***

o zadośćuczynienia pieniężne w kwotach po 37 000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. R. kwotę **12 500 zł** (dwanaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. R. kwotę **15 000 zł** (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. R. kwotę **17 500 zł** (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

V. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. R. kwotę **1 207,04 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. R. kwotę **1 786,12 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. R. kwotę **2 282,48 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie J. R., P. R. i D. R. wystąpili o zasądzenie na rzecz każdego z nich od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot po 37.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w przypadku powodów J. R. i D. R. od dnia 15 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, a w przypadku powoda P. R. od dnia 28 września 2015 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie tego żądania wskazali, że w dniu 20 stycznia 2005 roku w wypadku drogowym zginął ich ojciec K. R., a sprawcą tego wypadku był kierowca samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nie zachował należytej ostrożności i nie zachował prędkości do panujących warunków na drodze. Podali, że w dniu zdarzenia opisany powyżej pojazd był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwaną Spółką. Oświadczyli, że strona pozwana odmówiła przyznania zadośćuczynienia za śmierć ojca powodowi D. R., a powodom J. R. i P. R. przyznała zadośćuczynienie w kwotach po 10.000 złotych, jednakże po uznaniu 50 procent przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, wypłaciła im kwoty po 5.000 złotych. Przyznali, że K. R. przyczynił się do swojej śmierci w 40 procentach, a żądane przez nich kwoty zadośćuczynienia uwzględniają to przyczynienie. Podkreślili, że śmierć ojca była dla nich ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, gdyż łączyła ich z ojcem silna więź rodzinna i emocjonalna. Podali, że zmarły był dobrym, kochającym i uczynnym ojcem, stanowiący dla nich oparcie w każdej sytuacji. Wskazali, że nadal go wspominają, a jego śmierć pograżyła ich w smutku i żałobie. Podali, że podstawą prawną ich roszczeń o zadośćuczynienia stanowią przepisy artykułu 448 Kodeksu cywilnego w związku z artykułem 24 paragrafem 1 Kodeksu cywilnego.

W odpowiedzi na pozew, pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu przyznała, że w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek, a także podtrzymała stanowisko, co do przyczynienia się poszkodowanego do szkody w 50 procentach, wskazując, że w czasie wypadku K. R. znajdował się w stanie nietrzeźwości przekraczając jezdnię z naruszeniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Podała, że przyznała każdemu z powodów zadośćuczynienia w kwotach po 10.000 złotych, jednakże obniżyła wypłacone kwoty o wielkość przyczynienia się zmarłego do swojej śmierci. Podkreśliła, że obecnie żądania powodów są nazbyt wygórowane. Wskazała, że powodowie w chwili zdarzenia nie zamieszkiwali ze zmarłym, nie prowadzili z nim wspólnie gospodarstwa domowego, a przy tym mieli już założone własne rodziny i nie wymagali pieczy i pomocy rodziców. Podała, że ich przeżycia po śmierci ojca nie odbiegały od typowych przeżyć osób, które nagle utraciły członka rodziny. Podniosła również, że od śmierci ojca upłynęło już 11 lat, co oznacza, że odczuwane przez nich poczucie krzywdy uległo złagodzeniu.

W ocenie Sądu powództwa były w części zasadne i w takim też zakresie podlegały uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że K. R. poniósł śmierć w wypadku drogowym, który miał miejsce 20 stycznia 2005 roku. Bezsporna jest także okoliczność, że do tego wypadku doszło w wyniku umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez W. K. vel K. poprzez przekroczenie dozwolonej prędkości i niedostosowanie jej do panujących na drodze warunków. Wskazane okoliczności wynikają z dokumentów w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 18 grudnia 2006 roku, wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 231/05 i wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 14 września 2007 roku, wydanego w sprawie o sygnaturze akt IV Ka 285/07, znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie o sygnaturze II K 231/05. Zgodnie bowiem z przepisem artykułu 11 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Należy przy tym podkreślić, że sąd cywilny wiąże tylko zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie wiążą natomiast inne ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności ubocznych, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, chociażby były zawarte w sentencji wyroku karnego. We wskazanym wyroku skazującym wszystkie jednak okoliczności wymienione w jego sentencji miały istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej W. K. vel K., a tym samym nie mogły być podważane w toku procesu cywilnego. Z tego względu Sąd był obowiązany przyjąć, że W. K. vel K. doprowadził w opisany powyżej sposób do wypadku z dnia 20 stycznia 2005 roku, a tym samym zaistniało zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność cywilną. Jednocześnie także przyjął istnienie związku przyczynowego między tym zdarzeniem a śmiercią K. R. oraz przesłanki winy po stronie W. K. vel K. odnośnie jego zachowania. Należy bowiem zauważyć, że koniecznym warunkiem przy pociągnięciu do odpowiedzialności karnej jest

wystąpienie winy po stronie oskarżonego, przy czym podjęcie to nie jest w sprawie karnej ujmowane tak szeroko jak w prawie cywilnym. Oznacza to, że przypisane oskarżonemu winy w procesie karnym skutkuje tym, iż w postępowaniu cywilnym powyższa przesłanka musi być zawsze uznana za stwierdzoną, a co najwyżej dopuszczane jest ustalenie wyższego stopnia winy niż w wyroku karnym. Wskazane okoliczności nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że W. K. vel K. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób zawiniony doprowadził do przedmiotowego wypadku. Tym samym w świetle przepisów artykułu 436 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego dopuścił się czynu niedozwolonego, przy czym warto podkreślić, że przewidziana w tych przepisach odpowiedzialność jest oparta na zasadzie ryzyka, a nie winy. Dlatego też udowodnienie winy sprawcy tego wypadku nie było konieczne.

Strona pozwana przyznała w toku procesu, że pojazd, którym kierował sprawca tego wypadku był ubezpieczony przez nią od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w dniu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel, czyli strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem artykułu 822 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wedle przepisów artykułu 34 ustęp 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz bądź kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis artykułu 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z przepisami artykułu 36 ustęp 1 zdanie 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Jak wskazano powyżej zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w wyniku ruchu pojazdów mechanicznych jest uwarunkowane zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego za wskazane szkody. Dlatego też istotne znaczenie miało ustalenie, czy K. R. w jakikolwiek sposób przyczynił się do swojej śmierci w przedmiotowym wypadku.

Kwestię przyczynienia się poszkodowanego do szkody reguluje przepis artykułu 362 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W rozumieniu tegoż przepisu przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi, jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne zachowanie to musi być zawinione, czyli obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie przepisu artykułu 362 Kodeksu cywilnego może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być mowy o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że w momencie zdarzenia K. R. był nietrzeźwy, gdyż miał ponad 2 promile alkoholu we krwi, przy czym poruszał się lewym poboczem i nie sprawdzając, czy na drodze znajdują się inni uczestnicy ruchu, zaczął przekraczać jezdnię, a następnie po usłyszeniu sygnału klaksonu, zaczął przez jezdnię przebiegać. Wskazane ustalenia zostały dokonane na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego

w Dzierżoniowie o sygnaturze II K 231/05, a mianowicie protokołu oględzin miejsca wypadku i pojazdu, szkicu miejsca wypadku, opinii pisemnych biegłych sądowych R. B., H. B. i T. H. oraz protokołu wyjaśnień oskarżonego W. K. vel K.. W tak ustalonym stanie faktycznym nie ma wątpliwości, że K. R. swoim zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie upewniając się o możliwości bezpiecznego wejścia na jezdnię zwłaszcza, że z dowodów i opinii pisemnych biegłych sądowych H. B. i T. H. z dnia 30 lipca 2006 roku wynika, że pojazd W. K. vel K. znajdował się wówczas w znacznej odległości od niego i powinien być przez niego dostrzeżony, bez względu na włączone światła drogowe. Nie ma przy tym wątpliwości, że znaczny stan nietrzeźwości K. R. uniemożliwił mu prawidłową ocenę sytuacji na drodze i właściwą reakcję na zachowania innych uczestników ruchu. Nie ma także wątpliwości, że gdyby K. R. nie naruszył w opisany powyżej sposób zasad ruchu drogowego, to podobnie jak W. K. vel K., mógłby uniknąć tego wypadku. W związku z tym należy podzielić stanowisko strony pozwanej, że żadnej z tych osób nie można przypisać większego stopnia zawinienia, co do spowodowania tego wypadku i śmierci K. R., a tym samym należało przyjąć, że K. R. przyczynił się do niego w 50 procentach. W efekcie ewentualne zadośćuczynienia za krzywdę przysługujące powodowi, należy obniżyć o 50 procent, ze względu na przyczynienie się K. R. do swojej śmierci.

Oceniając zasadność roszczenia powodów w świetle przepisów obowiązujących w dniu przedmiotowego wypadku, należy na wstępie podkreślić, że podstawę prawną przyznania im zadośćuczynień pieniężnych za krzywdę nie może stanowić przepis artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego, wedle którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje bowiem roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie tego przepisu, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czyli przed dniem wejścia w życie tego przepisu. Taka natomiast sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, gdyż śmierć K. R. nastąpiła w dniu 20 stycznia 2005 roku. W niniejszej sprawie powodowie, jako podstawę prawną swoich roszczeń podali jednak przepis artykułu 448 Kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu ich stanowisko w tym zakresie jest w pełni zasadne. Obecnie można stanowczo stwierdzić, że w judykaturze ugruntowany został pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie przepisów artykułu 448 Kodeksu cywilnego w związku z artykułem 24 paragrafem 1 Kodeksu cywilnego, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Nie ma bowiem wątpliwości, że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego. Katalog dóbr osobistych określony w przepisie artykułu 23 Kodeksu cywilnego ma charakter otwarty, a w orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w przepisach artykułu 23 Kodeksu cywilnego i artykułu 24 Kodeksu cywilnego objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotu prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy na przykład prawo do intymności i prywatności człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, czy pamięć o osobie zmarłej. Trudno więc znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnej. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej na podstawie przepisów artykułu 18 i artykułu 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz artykułu 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Nie ma, zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w przepisach artykułu 23 Kodeksu cywilnego i artykułu 24 Kodeksu cywilnego. Przyjęcie opisanego zaopatrywania nasuwa pytanie o sens prowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie przepisów artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie przepisów artykułu 448 Kodeksu cywilnego w związku z artykułem 24 paragrafem 1 Kodeksu cywilnego, to mogło się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Wniosek taki jednak trudno by było zaakceptować. Dodanie przepisu artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z przepisu artykułu 448 Kodeksu cywilnego przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono przepisu artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia także dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych poza w nim wymienionych przesłanek. Nie wątpliwie

wzmocnienia także wykładnię przepisu artykułu 446 paragrafu 3 Kodeksu cywilnego wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można, zatem zasadnie twierdzić, że przepis artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego stanowi swoiste superflum i jest pozbawione głębszego sensu normatywnego.

Wedle przepisu artykułu 448 zdania 1 Kodeksu cywilnego w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że przesłanką zastosowania tego przepisu jest nie tylko bezprawne działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, ale także jego wina w tym naruszeniu. Świadczy o tym systematyka Kodeksu cywilnego. Przepis ten został bowiem umieszczony wśród przepisów o czynach niedozwolonych bez wskazania podstaw i przesłanek odpowiedzialności, jak również bez wyszczególnienia przesłanek egzomerycyjnych. Należy zatem stosować ogólne zasady odpowiedzialności z czynów niedozwolonych, a podstawową zasadą odpowiedzialności z tego tytułu jest zasada winy sprawcy. Gdyby ustawodawca chciał przesłanką roszczeń przewidzianych w przepisie artykułu 448 zdania 1 Kodeksu cywilnego uczynić wyłącznie bezprawne naruszenie dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego, a mianowicie w obrębie przepisów artykułu 24 Kodeksu cywilnego. Należy przy tym podkreślić, że zastosowanie tego przepisu ma miejsce przy każdym stopniu winy sprawcy naruszenia dobra osobistego, w tym także w przypadku winy nieumyślnej.

W rozpoznawanej sprawie spełnienie tych przesłanek nie budzi wątpliwości, skoro sprawca wypadku W. K. vel K. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Podstawą bowiem odpowiedzialności karnej jest zarówno bezprawne działanie sprawcy czynu zabronionego, jak również jego wina. Na mocy natomiast cytowanego wcześniej artykułu 11 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Z tych względów, Sąd w niniejszej sprawie był obowiązany przyjąć, że w dniu 20 stycznia 2005 roku W. K. vel K. dopuścił się naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym i prawa karnego, a tym samym jego działanie było bezprawne oraz przyjąć, że jego zachowanie w tym zakresie było zawinione. Należy jednocześnie podkreślić, że naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci więzi rodzinnych z K. R. było bezpośrednim, normalnym następstwem w wypadku drogowego zawinonego przez W. K. vel K.. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest bowiem poszkodowana jedynie pośrednio. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnych ze zmarłym, szczególnie w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie przepisów artykułu 448 Kodeksu cywilnego może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie zostały spełnione podstawowe przesłanki przyznania powodom zadośćuczynień na podstawie przepisu artykułu 448 zdanie 1 Kodeksu cywilnego.

Przytoczony powyżej przepis artykułu 448 zdania 1 Kodeksu cywilnego określa sposoby naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego poprzez między innymi przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Przyjęcie tego sposobu naprawienia doznanej szkody niemajątkowej i ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego, uwarunkowane jest wieloma okolicznościami. Przy ocenie, czy należy się zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, jaka suma jest w rozumieniu przepisów artykułu 448 Kodeksu cywilnego odpowiednia tytułem tego zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania krzywdy doznanej przez osobę, której dobro zostało naruszone i ujemne przeżycia psychiczne spowodowane naruszeniem. Uszczegóławiając wskazane kryteria na potrzeby sprawy, której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, wskazać należy, że nie każdą więź rodzinną automatycznie należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczeń na podstawie przepisów artykułu 448 Kodeksu cywilnego powinna wskazać istnienie tego rodzaju więzi stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zadośćuczynienie za naruszenie tego dobra w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny ma na celu kompensację doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej

w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj, intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będąc skutkiem tego odejścia na przykład nerwicy, depresji, rola w rodzinie spełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego i tak dalej. Trudno jest przy tym wycenić wskazaną krzywdę. Każdy przypadek powinien być bowiem zindywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisów artykułu 448 zadnie 1 Kodeksu cywilnego klauzuli odpowiedniej sumy, pozostawia sądowni orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda w tym zakresie nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym w sprawie. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna przy tym zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego i osób mu bliskich. W każdym natomiast wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Należy przy tym podkreślić, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnych, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną członka rodziny zmarłego niż w przypadku innego dobra, a jej skutki rozciągają się na całe życie osoby bliskiej. Dlatego doznana w tym wypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu. Wymaga przy tym podkreślenia, że jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar. Wskazana przesłanka nie może jednak pozbawiać roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniającej.

Ustalając okoliczności dotyczące krzywdy doznanej przez powodów w wyniku śmierci K. R., Sąd oparł się na dowodach z zeznań świadków A. R., A. G. (1) i A. G. (2) oraz przesłuchania powodów, gdyż uznał, że wszystkie te dowody są wiarygodne i nie ma podstaw do ich dyskwalifikowania jako źródeł informacji o faktach istotnych w tej sprawie. Sąd oddalił natomiast wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii psychologiczno-psychiatrycznej uznając, że dowód ten jest zbędny i nic nie wniesie do sprawy. Należy bowiem zauważyć, że do ustalenia jaki charakter miały więzi łączące powodów ze zmarłym ojcem i jakie miejsce w ich życiu on zajmował, nie jest konieczna wiedza specjalistyczna i takich ustaleń może dokonać Sąd samodzielnie, w oparciu o inne środki dowodowe, zwłaszcza osobowe. Z kolei co do stwierdzenia, jaki wpływ na ich stan psychiczny miała śmierć K. R., jak długo będą oni odczuwać skutki tego zdarzenia i czy wystąpił u nich z tego powodu uszczerbek na zdrowiu, należy wskazać, że brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że śmierć ojca miała negatywny wpływ na ich stan zdrowia, a ich przeżycia odbiegały od typowych przeżyć każdego człowieka po takim zdarzeniu. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie nie leczyli się psychiatrycznie i nie korzystali z pomocy psychologa, a także nie wskazywali na jakiegokolwiek zaburzenia emocjonalne, czy psychiczne po tym zdarzeniu. Trudno więc obecnie doszukiwać się takich zaburzeń zwłaszcza, iż od śmierci ich ojca upłynęło ponad 11 lat.

Określając wysokość zadośćuczynień w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze następujące okoliczności ustalone w oparciu o wskazane powyżej dowody. Po pierwsze należy zauważyć, że cała rodzina powodów jest zżyta i wzajemnie się wspiera, a także często się ze sobą spotyka. Te relacje są bardzo bliskie między członkami rodziny i nie ma pomiędzy nimi żadnych poważnych konfliktów. Tak było zarówno w czasie życia K. R., jak i po jego śmierci. Nie ma wątpliwości, że tak też wyglądały relacje powodów ze zmarłym ojcem. Oznacza to, że śmierć ojca musiała być dla powodów dużym przeżyciem i szokiem, choć z drugiej strony brak jest jakiegokolwiek dowodów wskazujących na to, iż przeżywanie przez nich żałoby po ojcu w sferze emocjonalnej odbiegało od normy i negatywnie oddziaływało na ich życie i stan zdrowia. Jednocześnie bliskie więzi rodzinne występujące w rodzinie powodów uzasadniają wniosek, że mimo śmierci ojca każdy z powodów nadal ma wsparcie i może liczyć na pomoc ze strony pozostałych członków rodziny, a mianowicie

matki, brata R. R. oraz innych powodów. Zresztą z zebranego materiału dowodowego wynika, że powodowie często pomagają sobie w sprawach, w których dawniej pomagał im K. R.. Co istotne jednak na barkach powodów spoczywa obecnie obowiązek opieki i pomocy matce, przy czym niewątpliwie ich zakres będzie zwiększał się z biegiem lat, gdy ich matka będzie coraz starsza. Matka powodów nie może bowiem obecnie liczyć na pomoc zmarłego męża. Sąd wziął także pod uwagę, że powodowie założyli już własne rodziny i mają dzieci, a tym samym siłą rzeczy więcej uwagi muszą poświęcać swoim rodzinom, ale jednocześnie w przyszłości mogą liczyć na wsparcie swoich żon i dzieci. Nie uszło także uwadze Sądu, że sprawca wypadku, w którym zginął K. R., nie przeprosił powodów, co także wpływa na pogłębienie poczucia ich krzywdy. Zwłaszcza mając na uwadze, jak dramatyczny był przebieg tego wypadku. Z drugiej strony należy zauważyć, iż ojciec powodów ze względu na swoją trudną sytuację majątkową nie był w stanie wspierać ich finansowo, a jedynie mógł im pomagać przy pracach fizycznych lub opiece nad dziećmi.

Odnosnie powoda J. R. należy dodatkowo zauważyć, że opuścił on dom rodzinny już w wieku 19 lat i założył wówczas własną rodzinę. Przez kilkanaście lat nie mieszkał już z ojcem, choć bardzo często odwiedzał rodziców i się z nimi spotykał. To na pewno musiało spowodować rozluźnienie jego więzi emocjonalnych z ojcem w porównaniu z pozostałymi powodami, a tym samym obiektywnie w pewnym zakresie zmniejszać odczuwane przez niego poczucie krzywdy po stracie ojca.

Z kolei w przypadku powoda P. R., Sąd zwrócił uwagę na fakt, że mieszkał on z rodzicami do 29 roku życia i dopiero kilka miesięcy przed śmiercią ojca wyprowadził się od nich i założył własną rodzinę. Nie ma więc wątpliwości, że przez okres około 10 lat swojego dorosłego życia mieszkał razem z ojcem i z nim razem wspólnie zajmował się domem, co niewątpliwie powiększało ich więź uczuciową. Tym samym w jego przypadku musiało to zwiększać poczucie doznanej krzywdy.

Co do powoda D. R. należy wskazać, że w chwili śmierci ojca miał 19 lat i jeszcze się uczył. Oznacza to, że dorosłe życie rozpoczął bez wsparcia ze strony ojca i na jego starcie nie mógł liczyć na jego pomoc w przeciwieństwie do pozostałych powodów. Co istotne nigdy już takiej pomocy od ojca nie uzyska. W związku z tym nie mógł dalej się uczyć i musiał podjąć szybko pracę, aby utrzymać siebie i swoją matkę. Musiał także zająć się domem rodzinnych powodów, w którym zamieszkiwał nadal wraz z matką, a później własną rodziną. Nie uszło jednak uwadze Sądu, że nie został pozostawiony sam sobie i uzyskał pomoc od rodzeństwa. Nie ma więc wątpliwości, że w jego przypadku krzywda doznana w wyniku śmierci ojca była najbardziej dotkliwa.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd przyjął, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną wskutek śmierci K. R. w przypadku powoda D. R. będzie kwota 45.000 złotych, w przypadku powoda P. R. będzie kwota 40.000 złotych, a w przypadku powoda J. R. będzie to kwota 35.000 złotych. Należy przy tym podkreślić, że wskazane kwoty nie są nadmierne i nie prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia powodów. Prawo do więzi rodzinnych obok życia i zdrowia jest jednym z najważniejszych dóbr osobistych, tym samym wysokość zadośćuczynienia za jego naruszenie powinna być na tyle duża, aby stanowiła ona odczuwalną rekompensatę za doznaną krzywdę. Jednocześnie w związku z przyczynieniem się K. R. do powstania krzywdy po stronie powodów należało przyznane zadośćuczynienia obniżyć o 50 procent, co oznacza, że powodowi D. R. przysługuje z tego tytułu kwota 22.500 złotych, powodowi P. R. kwota 20.000 złotych, a powodowi J. R. kwota 17.500 złotych.

Na podstawie znajdujących się w aktach szkody pism strony pozwanej z dnia 19 listopada 2015 roku Sąd ustalił, że na poczet tych zadośćuczynień każdy z powodów otrzymał kwotę 5.000 złotych. Tym samym należało zasądzić na rzecz powoda D. R. kwotę 17.500 złotych, powoda P. R. kwotę 15.000 złotych, a powoda J. R. kwotę 12.500 złotych i oddalić dalej idące powództwo.

Na marginesie należy wskazać, że na podstawie dowodu z protokołu posiedzenia tutejszego Sądu z dnia 3 czerwca 2008 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 36/08 Sąd ustalił, że strona pozwana i powód D. R. zawarli ugodę sądową na podstawie, której powód ten miał otrzymać kwotę 7.500 złotych. Analiza tych akt i treść opisanej ugody wskazuje jednak na to, że roszczenie to dotyczyło odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej tego powoda po śmierci ojca, którego podstawę prawną stanowi przepis artykułu 446 paragrafu 3 Kodeksu cywilnego. Jest to całkowicie inne

roszczenie niż roszczenie o zadośćuczynienie, albowiem dotyczy szkody majątkowej doznanej przez powoda na skutek śmierci K. R., a nie szkody niemajątkowej z postaci krzywdy. Sąd zdaje sobie przy tym sprawę z faktu, że przed wejściem w życie przepisu artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego, przy ustalaniu wysokości odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci najbliższego członka rodziny brano pod uwagę także w pewnym niewielkim zakresie skutki niemajątkowe tego zdarzenia, o ile wpływały one na wysokość szkody majątkowej. W tym jednak wypadku strona pozwana nie wykazała, jakie to okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi D. R. były już uwzględnione przy ustalaniu odszkodowania objętego przedmiotową ugodą sądową. W związku z tym w tym wypadku nie ma mowy zarówno o powadze rzeczy ugodzonej co do zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego, jak również obniżeniu należnego powodowi zadośćuczynienia ze względu na zawarcie opisanej ugody sądowej.

Powodowie J. R. i D. R. zażądali również zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 15 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, a powód P. R. od dnia 28 września 2015 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisów paragrafu 1 tegoż artykułu wynika, bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto, zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób ostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia, dopóki roszczenie jest niewymagalne nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia, o dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swoich obowiązków wynikających z treści zobowiązania opóźnia się ze spełnieniem świadczeń. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem z mocy przepisu artykułu 481 Kodeksu cywilnego uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w sytuacji niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu artykułu 481 paragrafu 2 zdania 1 Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe, z kolei od 1 stycznia 2016 roku przepis ten stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,05 punktów procentowych. Oznacza to, że z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego do dnia 31 grudnia 2015 roku należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Zgodnie z przepisem artykułu 14 ustępu 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zdanie 1 ustępu 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdy wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ustępie 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W świetle tych przepisów zakład ubezpieczeń jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie zadośćuczynienia w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powodom, pomimo działań podejmowanych przez nią ze szczególną starannością. Tym samym powinna spełnić świadczenia przysługujące powodom w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie niemajątkowej.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody wynika, że pismem z dnia 8 października 2015 roku powodowie D. R. i J. R. zażądali od pozwanej Spółki zadośćuczynień w kwotach po 70.000 złotych, przy czym odpowiedziała ona na to pismem z dnia 12 października 2015 roku, a tym samym najpóźniej w tym ostatnim dniu dostała zawiadomienie o szkodzie niemajątkowej tych powodów. W związku z tym pozwana Spółka powinna wypłacić należne tym powodom zadośćuczynienia do dnia 12 listopada 2015 roku, albowiem dzień 11 listopada 2015 roku był ustawowo wolny od pracy. Z kolei pismem z dnia 21 sierpnia 2015 roku powód P. R. zażądał zadośćuczynienia w kwocie 70.000 złotych, przy czym na to pismo strona pozwana odpowiedziała w dniu 10 września 2015 roku, czyli najpóźniej w tym dniu otrzymała opisane pismo. Oznacza to, że pozwana Spółka powinna wypłacić powodowi P. R. zadośćuczynienie do dnia 9 października 2015 roku. Tym samym od dnia 13 listopada 2015 roku powodom D. R., J. R. przysługiwały roszczenia o odsetki, a powodowi P. R. przysługiwało takie roszczenie od dnia 10 października 2015 roku i dalej idące żądania w tym zakresie należało oddalić.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd, na podstawie wskazanych przepisów, orzekł jak w punktach pierwszym, drugim, trzecim i czwartym wyroku.

Zgodnie z przepisami artykułu 98 paragrafu 3 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z artykułem 99 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu stron reprezentowanych przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron.

Stosownie więc do tych przepisów Sąd ustalił, że na koszty procesu poniesione przez każdego z powodów składały się opłaty od pozwu w kwotach po 1.850 złotych, wynagrodzenie reprezentującego ich radcy prawnego w kwotach po 4.800 złotych i opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwotach po 17 złotych, co daje łącznie kwoty po 6.667 złotych. Należy przy tym podkreślić, że Sąd był obowiązany przyznać wynagrodzenie radcy prawnemu odrębnie za reprezentowanie każdego z powodów. Wynika to z zasady, że każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika, na co wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 427/14, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 października 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 384/14, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 218/14, czy postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 stycznia 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 565/12.

Natomiast na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składały się wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 4.800 złotych i opłata skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, co daje łącznie kwotę 4.817 złotych. Należy przy tym wskazać, że wedle przepisu artykułu 105 paragrafu 1 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych, czyli w tym wypadku na każdego z powodów przypadałby ewentualny obowiązek zwrotu 1/3 części tej kwoty, czyli kwot po 1.605 złotych i 67 groszy.

W świetle przepisów artykułu 100 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Powód J. R. wygrał ją w 34 procentach, a strona pozwana w 66 procentach oznacza to, że strona pozwana powinna zwrócić temu powodowi kwotę 2.267 złotych i 78 groszy, a powód J. R. powinien pozwanej Spółce zapłacić kwotę 1.059 złotych i 74 groszy. W wyniku rozliczenia tych kwot strona pozwana powinna zapłacić powodowi J. R. kwotę 1.207 złotych i 4 groszy tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód P. R. wygrał ją w 41 procentach, a strona pozwana w 59 procentach. Oznacza to, że strona pozwana powinna zwrócić temu powodowi kwotę 2.733 złotych i 47 groszy, a powód P. R. pozwanej Spółce kwotę 947 złotych i 35 groszy. W wyniku rozliczenia tych kwot strona pozwana powinna zapłacić

powodowi P. R. kwotę 1.786 złotych i 12 groszy tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód D. R. wygrał z kolei tę sprawę w 47 procentach, a strona pozwana w 53 %. Oznacza to, że strona pozwana powinna zwrócić temu powodowi kwotę 3.133 złotych i 49 groszy, a powód D. R. pozwanej Spółce kwotę 851 złotych i 1 grosza. W wyniku rozliczenia tych kwot strona pozwana powinna zapłacić powodowi D. R. kwotę 2.282 złotych i 48 groszy tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów orzeczono, jak w punktach piątym, szóstym i siódmym sentencji.